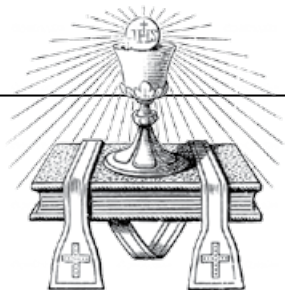


Przewodnik po Eucharystii



Część II - Odkryj Eucharystię krok po kroku

Po przeistoczeniu zwracamy się do Boga Ojca w każdej modlitwie eucharystycznej modlitwą „wspomnienia”, zwaną anamnezą (anamnesis – gr. wspomnienie, przypomnienie, czynienie pamiętki), która jest przedłużeniem słów aklamacji: „Oto wielka tajemnica wiary”. Anamneza to modlitwa, w której wspominamy właśnie, upamiętniamy najważniejsze wydarzenia z życia Jezusa, które dały nam zbawienie i otworzyły bramy Raju: śmierć na krzyżu, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. To jednak nie tylko wspomnianie wydarzeń minionych, ale także ich uobecnianie.

Chrystus umarł na krzyżu i zmartwychwstał tylko raz. Te wydarzenia historyczne są niepowtarzalne. Zmartwychwstały Pan nie podlega jednak czasowi i Jego zbawcze dzieła stają się obecne, stają się dostępne TU i TERAZ. Ich zbawcza moc ogarnia tych, którzy je teraz wspominają, czyli nas zgromadzonych na Eucharystii.

Odcinek 40:

LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

– Modlitwa eucharystyczna

– ANAMNEZA, czyli niezwykła pamiętka

W Eucharystii, w której uczestniczymy, nie celebруем cudu przeistoczenia, ale cud Bożej miłości do człowieka, która spełniła się w wydarzeniu śmierci i w zmartwychwstaniu Chrystusa (misterium paschalnym). W Eucharystii Jezus objawia nam miłość, która posuwa się «aż do końca» (por. J 13,1) – miłość, która nie zna miary.

„Taką wartość ma sprawowanie Mszy św., jaką ma śmierć Jezusa na krzyżu”. /św. Tomasz z Akwinu/

Eucharystia jest ponowieniem, uobecnianiem i zaktualizowaniem tej samej ofiary, którą Jezus złożył na krzyżu. Bóg z miłości do człowieka przyjął ludzką naturę i oddał swoje życie, aby obdarować nas życiem wiecznym. „*Chrystus bowiem umarł za nas jako za grzeszników, gdyśmy byli jeszcze bezsilni*” (Rz 5,6).

W czasie Mszy św. uobecnia się tajemnica ofiary, jaką Chrystus złożył za nas z samego siebie Ojcu Niebieskiemu na ołtarzu krzyża. W Nim osiągamy nasze odkupienie. Przez uczestnictwo w ofierze Eucharystii stajemy się uczestnikami naszego zbawienia.

Cała Msza św. jest odnowieniem, uświadomieniem sobie i pamiętką ofiary krzyżowej, która osiąga swój najwyższy punkt w przeistoczeniu i Komunii Świętej. Jezus pojawia się wśród nas z tą samą miłością do swego Ojca i do nas, z jaką poświęcił się za nas na krzyżu.

Msza św. nie jest nową ofiarą ani inną ofiarą. Ofiara Kalwarii i Msza św. są w rzeczywistości jedną i tą samą ofiarą złożoną na dwa różne sposoby. Na Kalwarii została złożona czynnie, w sposób krwawy, a na Mszy św. składa się ja obrzędowo, bezkrwawo. Na Mszy św. kontynuujemy to, co Chrystus uczynił podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy ofiarował się

bie, antycypując swoją ofiarę, którą miał złożyć w Wielki Piątek. Msza św. niczego nie dodaje Chrystusowej ofierze złożonej na Kalwarii. Nie dodaje niczego, bo Jego Ofiara na Kalwarii była doskonała i nie potrzebuje naszego uzupełnienia.

Cóż więc nowego dzieje się na Mszy św.?

- 1) Msza św. uobecnia nam ofiarę Chrystusa. Upamiętnia Kalwarię nie tylko w sensie wspominkowym, lecz także jako uwiecznienie ofiary krzyżowej na naszych ołtarzach.
- 2) Na Kalwarii dokonała się śmierć Chrystusa, podczas gdy na Mszy św. obchodzimy tajemnicę paschalną.
- 3) Na Kalwarii zostaliśmy odkupieni, a podczas Mszy św. wchodzimy w kontakt z naszym Zbawicielem i przez ten kontakt otrzymujemy owoce Jego Ofiary. **Msza św. zawiera wszystkie zasługi ofiary Chrystusa, które TERAZ właśnie są udzielane** według obecnych potrzeb świata.
- 4) Ofiara Kalwarii była złożona tylko przez Chrystusa, podczas gdy Msza św. ofiarowana jest przez Chrystusa i Jego Kościół.

Wspomnienie uobecniające

Ostatnia Wieczerza, Ofiara Kalwarii i Eucharystia są ze sobą ściśle związane: Ostatnia Wieczerza była sakramentalną zapowiedzią Ofiary Krzyża. Eucharystia, którą wówczas ustanowił Jezus Chrystus, uwiecznia na przestrzeni dziejów jedyną Ofiarę odkupieńczą Jezusa tam, gdzie jest ona celebrowana sakramentalnie, aby wszystkie pokolenia mogły wejść w kontakt z Nim i przyjąć zbawienie, które On ofiaruje całej ludzkości.



„Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, pamiętkę śmierci i zmartwychwstania swojego Pana, to centralne wydarzenie zbawienia staje się rzeczywistością obecną i «dokonuje się dzieło naszego odkupienia». Ofiara ta ma do tego stopnia decydujące znaczenie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, że Jezus złożył ją i wrócił do Ojca dopiero wtedy, gdy zostawił nam środek umożliwiający uczestnictwo w niej, tak jakbyśmy byli w niej obecni. W ten sposób każdy wierny może w niej uczestniczyć i korzystać z jej niewyczerpanych owoców. Oto wiara, którą poprzez wieki żyły całe pokolenia chrześcijan”. /bł. Jan Paweł II, encyklika o Eucharystii, nr 11/

Chrystus kontynuuje składanie swojej ofiary krzyżowej poprzez Kościół na Mszy św. Jego dzieło zbawienia nie jest czymś, co się stało tylko w przeszłości, dokonało raz na zawsze. Przez ofiarowanie siebie i nas Bogu Ojcu kontynuuje swoje dzieło zbawienia, pojednania i uświęcenia.

Właśnie w tej Eucharystii, w której uczestniczymy, mamy dostęp do ofiary Jezusa i wysłużonych przez Niego zasług. Nie tylko przypominamy sobie o nich, ale przez Eucharystię stają się one dla nas dostępne. Możemy ich kosztować, możemy z nich czerpać siłę i moc, możemy z nich czerpać łaskę.

„Moje zasługi są wystarczająco wielkie dla twego grzesznika. Proś o jego nawrócenie w imię moich zasług”. /słowa Stwórcy skierowane do stworzenia, Gabriela Bossis; „On i ja”/

„Wspominając (...), składamy (...) ofiarę”

Wyrażenie to oznacza: przychodzimy do Ciebie, Boże Ojczy Niebieski, z wdzięcznym wspomnieniem Twego zbawczego dzieła i składamy Ci w ofierze Ciało i Krew Twego Syna Jezusa Chrystusa. W tym momencie celebrans rozkłada ręce szeroko, na krzyż, podkreślając w ten sposób anamnezę.

W drugiej (najstarszej) modlitwie eucharystycznej anamneza, połączona z modlitwą złożenia ofiary, brzmi: „**Wspominając śmierć i zmartwychwstanie Twojego Syna**, ofiarujemy Tobie, Boże, Chleb życia i Kielich zbawienia i dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli”.

W trzeciej modlitwie eucharystycznej brzmi: „**Wspominając, Boże, zbawczą mękę Twojego Syna, jak również cudowne Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, oraz czekając na powtórne Jego przyjście**, składamy Ci wśród dziękczynnych modłów tę żywą i świętą ofiarę”.

W czwartej modlitwie eucharystycznej brzmi: „**Boże Ojczy, sprawując teraz pamiętkę naszego odkupienia, wspominamy śmierć Chrystusa i Jego zstąpienie do otchłani, wyznajemy Jego**

zmarłychwstanie i wstąpienie do nieba, a oczekując Jego przyścia w chwale, składamy Ci, Boże, Jego Ciało i Krew jako Ofiarę miłą Tobie i zbawienną dla całego świata”.

Anamnezy nie można jednak ograniczyć tylko do słów modlitwy, ponieważ cała Msza św. sprawowana „na pamiątkę” Jezusa Chrystusa i na Jego polecenie jest anamnezą, czyli wspomnianiem uobecniającym. Przywołuje bowiem i aktualizuje zbawcze dzieło dokonane w Jezusie Chrystusie, a więc Jego błogosławioną mękę, śmierć i chwalebne zmarłychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego oraz zapowiedź powtórnego przyścia. O takim rozumieniu Eucharystii pisze św. Paweł: „*Ileokroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przybędzie*” (1 Kor 11,26).

Postawa stojąca, którą przyjmujemy, oznacza gotowość do działania. Stoimy w gotowości, aby powitać Chrystusa, gdy powtórnie przyjdzie w chwale. To też postawa godności i wolności dzieci Bożych. Niech oznacza także nasze zaangażowanie w przeżycie tego, co uobecnia się na ołtarzu. Niech będzie wyrazem pragnienia, by nasze DZIŚ zostało włączone w wieczne TERAZ Boga.

Pamiętka Pana

Istotną cechą anamnezy jest świadomość celebransa i wszystkich zgromadzonych, że to, co kiedyś się stało w Jezusie Chrystusie, aktualnie staje się w celebrowanej liturgii i otwiera na dopełnienie tej tajemnicy w przyszłości.

Msza św. jest sprawowaniem „pamiętka Pana”, wspomnianiem, ale i przywołaniem jej nadprzyrodzonej obecności i skuteczności tu i teraz. To nie tylko przypominanie sobie zdarzeń, obrazów, ludzi. To nawet nie pamiętka materialna. To coś więcej niż zdjęcie czy przedmiot należący do osoby, którą wspominamy. To pamiętka, która uobecnia, zawiesza czas i przestrzeń. Sprawia, że to, co wspominalimy, dzieje się TERAZ... Sprawia, że to, co dopiero ma zaistnieć w czasie, czyli powtórne przyście Zbawiciela, dzieje się TERAZ. Wielkie dzieła Boże dokonują się TU i TERAZ. Dla Boga bowiem nie ma czasu ani ograniczeń. Jezus jest z nami, On sam obiecał, że „*Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich*” (Mt 18,20).

My, dziś, tutaj, obecni w tej Mszy św., wpisujemy się w tradycję tych, którzy pamiętają i sprawują „pamiętkę Pana”. Kościół pamięta o wielkich dziełach Bożych, pielęgnuje pamięć, jest środowiskiem pamięci szczególnie w sprawowanej liturgii. Wiara, która nie pamięta, nie może być w pełni dojrzała. Dlatego też św. Paweł napisał do Tymoteusza, swego ucznia, którego ustanowiono biskupem Efezu: „*Pamiętaj na Jezusa Chrystusa*” (2 Tym 2,8).

Pamiętaj na Jezusa Chrystusa

Pamięć, w sensie biblijnym, to przywiązanie do tradycji, pamięć o korzeniach narodowych, kulturowych czy religijnych.

Pierwszy raz użyte w Biblii pojęcie „pamięć” odnosi się do Boga, który „*pamiętał o swoim przymierzu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem*” (Rdz 2,24). Człowiek jest wezwany, aby sobie przypominał wielkie dzieła Boże po to, aby utrzymać się w prawdziwej wierze: „*Pamiętaj, abyś dzień święty święcił*” (por. Wj 20,8).

Pamięć o Bożych dziełach staje się więc nakazem serca i sumienia: „*Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie, niech o mnie zapomni moja prawica! Niech język przyschnie mi do podniebienia, jeśli nie będę pamiętał o tobie, jeśli nie będę przedkładał Jeruzalem ponad największą moją radość*” (Ps 137, 5-6). Takie rozumienie pamięci liczy się w historii osobistej człowieka, a także w historii wspólnoty narodowej czy religijnej.

W Wieczerniku Jezus, ustanawiając Eucharystię i sprawując pierwszą Mszę św., nadał pojęciu „pamięć” inne, zupełnie nowe znaczenie, którego nie użyto w Starym Przymierzu i którego nie znamy w potocznym sensie. W sprawowaniu Eucharystii nie chodzi tylko o wspomnienie tego, co uczynił Jezus, albo o przypomnienie sobie jedynie Jego słów i gestów, pamięci o przykazaniach itp. Z woli Jezusa w każdej Mszy św. **to, co się dokonało w Wieczerniku i na krzyżu, staje się aktualne dziś, teraz, tutaj**. Teraz, w czasie tej Mszy św., powtarza się ofiara krzyżowa Jezusa z jej skutkami, mimo że jest to ofiara bezkrwawa. Jak mówi Ewangelia, mocą Ducha Świętego powtarza się i czyni aktualna moc zbawczej ofiary Jezusa (por. J 14,26). **Pamięć oznacza tu sprawowanie dzieł Bożych w mocy Ducha Świętego**.

Nie możemy więc powiedzieć, że chleb, który przyjmujemy w Komunii św., to „jakby” Ciało Jezusa, a wino, które pijemy, to „jakby” Jego Krew. Nie możemy mówić, że chleb i wino to tylko symbole Ciała i Krwi Jezusa, że to zwykła pamiętka obecności Pana z czasu Jego historycznego pobytu na ziemi przed dwoma tysiącami lat. My, katolicy, przyjmujemy rzeczywistą obecność Ciała i Krwi Pańskiej w najświętszej ofierze Mszy św., a nie tylko symboliczną. Spotykamy się ze zmarłychwstałym, żywym Bogiem – Jezusem Chrystusem i jest to osobowe spotkanie, a nie jedynie spotkanie z symbolem.

Gdy przychodzę do świątyni, także i wtedy, gdy nie sprawuje się ofiary Mszy św., zauważam, że nad tabernakulum pali się wieczna lampka, znak obecności Jezusa w Eucharystii. Gdy klękam na modlitwę, wtedy spotykam się z Nim, nie tylko ze wspomnieniem historycznej postaci, ale spotykam się z Nim rzeczywiście, jako Synem Bożym. Z Nim rozmawiam w wierze, którą otrzymałem w Kościele, i w łasce spotkania, którą On sam mi ofiarowuje.

„To czyńcie na moją pamiętkę”

Przez konsekrację chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa uobecnia się ta sama Ofiara z Golgoty. Msza św. jest prawdziwą i właściwą ofiarą ze względu na jej bezpośrednią relację z jedyną, doskonałą

i ostateczną ofiarą Krzyża. Ta relacja została ustanowiona przez Jezusa Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy. Wtedy to dał Apostołom, pod postaciami chleba i wina, swoje Ciało złożone w ofierze i swoją Krew przelaną na odpuszczenie grzechów, sprzedając w pamiątkowym obrzędzie to, co wydarzyło się historycznie, niewiele później, na Golgocie. Od tego czasu Kościół, pod przewodnictwem Ducha Świętego i dzięki Jego mocy, nie ustaje w wypełnianiu polecenia, jakie Jezus Chrystus dał swoim uczniom: „*To czyńcie na moją pamiętkę!*” (Łk 22,19; 1 Kor 11, 24-25).

II Sobór Watykański wyjaśnia: „*Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyścia, utrwalił Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy – Kościołowi powierzył pamiętkę swej Męki i Zmarłychwstania: sakramentu miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napełnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały*”.

/konstytucja o liturgii świętej, nr 47/

Teraz, na ołtarzu, spełnia się to polecenie Chrystusa. Teksty i rytury poprzedzające konsekrację były skierowane na moment uświęcenia darów chleba i wina. Teraz Chrystus jest obecny na ołtarzu pod postaciami chleba i wina. W anamnezie jeszcze raz podkreśla się to, do czego odnosi się cała liturgia. Poprzez mękę, zmarłychwstanie i wniebowstąpienie Chrystus stał się jedynym pośrednikiem między Ojcem a nami i przez Niego wychwalamy Ojca. On upoważnił nas i uzdolnił do składania „ofiary czystej, świętej i doskonałej”. Bogu Ojcu możemy ofiarować teraz prawdziwą ofiarę, już nie dary Abela, Abrahama i Melchizedeka, które były tylko „zapowiedzią ofiary doskonałej”, ale „Chleb życia wiecznego” i „Kielich wiekuistego zbawienia”.

„*Eucharystia jest pamiętką Paschy Chrystusa, aktualizacją i ofiarowaniem sakramentalnym Jego jedynej ofiary w liturgii Kościoła, który jest Jego Ciałem*”.

/KKK, 1362/

Postacie eucharystyczne Ciała i Krwi Zbawiciela są również rzeczywistością eschatologiczną i stanowią centrum, dzięki któremu wierzący nawiązuje kontakt z Chrystusem w Jego rzeczywistości zmarłychwstałego istnienia.

Spełniając nakaz otrzymany przez Apostołów od Chrystusa Pana, Kościół sprawuje pamiętkę Jego samego. Spożywając złożone w ofierze Ciało Jezusa i pijąc Jego Krew, uczestniczymy w ten sposób w Jego ofierze, czyniąc własną Jego ofiarę miłości i korzystając ze spowodowanego tą ofiarą dobrodziejstwa powrotu do łaski życia w jedności z Bogiem.

Jezus stosując zwykłe pokarmy, polecił Apostołom, aby powtarzali ten akt i głosili śmierć Pańską aż do Jego powtórnego przyjścia i w ten sposób urzeczywistniali **Jego sakramentalną obecność, która jest zawsze Jego obecnością w stanie ofiary.**

W encyklice „Mediator Dei” papież Pius XII napisał: „Istotnie, przez przeistoczenie chleba w ciało, a wino w krew Chrystusa, tak ciało staje się obecne na ołtarzu, jak i krew Jego. Postaci zaś eucharystyczne, pod którymi jest On obecny, wyobrażają krwawe rozdzielanie ciała i krwi. W ten sposób to upamiętniające przedstawienie Jego śmierci, która w rzeczywistości miała miejsce na Kalwarii, powtarza się w poszczególnych ofiarach ołtarza dzięki tym rozdzielonym symbolom, które oznaczają i wyobrażają Jezusa Chrystusa w stanie ofiary”.

Chleb i wino zmieniają swoją istotę i stają się pokarmem nowych czasów, stają się prawdziwie chlebem aniołów. Przez ich obecność – postaci eucharystycznych – na ołtarzu Chrystus umarły i zmartwychwstały jest rzeczywiście obecny w swej odwiecznej gotowości złożenia w ofierze. Dlatego Msza św. jest ofiarą taką samą jak historyczna ofiara Krzyża. Różnica dotyczy jedynie zewnętrznych okoliczności czasu i miejsca, w której się ta ofiara dokonuje. Dzięki swojej postawie ofiarniczej jest On obecny w rzeczywistości tego świata, gdyż złożył ją z samego siebie i nadal nie przestaje jej składać swemu Ojcu. Dzięki tej Ofierze Pan Jezus łączy niebo z ziemią – pisał Jan Paweł II.

„Ciało Syna Bożego, pozostawione jako pokarm, jest chwalebny i zmartwychwstały”.
/bł. Jan Paweł II, encyklika o Eucharystii, nr 18/

Jeden z biskupów francuskich, głosząc katechezę na Świątynnych Dniach Młodzieży w Paryżu (1997), powiedział: „Czytam Pismo Święte w sposób zwyczajny. Przecież wszyscy mamy prawo do zwyczajnej lektury Biblii. I tak oto czytam następujące słowa: »To jest Ciało Moje«. Czytam i wierzę. Nauka o eucharystycznej obecności Chrystusa mogłaby zapełnić wiele ksiąg, jednak wszystko mieści się w tym jednym zdaniu: »To jest Ciało Moje«. Zdaniu temu towarzyszyć może tylko jedno wyznanie: »Wierzę!«. Tyle powinno wystarczyć. Jezus jest tu, prawdziwie obecny na ołtarzu. Jest z nami po wszystkie dni, w swojej Eucharystii”.

Czynienie pamiętki Pana, czyli czynienie Jego obecności, to rzeczywistość, którą łatwo podważyć brakiem wiary.

Sakrament Ofiara – Obecność

Ofiara Chrystusa, dokonana na Golgocie, urzeczywistnia się teraz na ołtarzu – w naszej wspólnocie, w aktualnym

czasie. Chrystus składa za nas tę Ofiarę nie po raz drugi – On po prostu staje pośród nas i włącza naszą wspólnotę w to, co dokonało się dwa tysiące lat temu. Staje wśród nas jako Jedyny i Najwyższy Kapłan, który działa przez ręce kapłana – człowieka.

Chrystus nadal ofiarowuje się jako Ofiara za nasze zbawienie i przebaczenie grzechów. Pragnie, abyśmy składali ofiarę eucharystyczną i nie zapomnieli tego, co uczynił dla nas i czego nadal nie przestaje czynić.

Odkupienie raz dokonane na drzewie krzyża nadal dokonuje się w sercach i sumieniach ludzkich. **Odkupienie to, aby przynieść owoce, wciąż potrzebuje, abyśmy je z wiarą przyjmowali.** Dlatego nie powinniśmy oddzielać rzeczywistości, która jest Ofiarą, i tej, która jest Komunią, od ściśle złączonego z nimi wymiaru Obecności, bo Eucharystia – ten najświętszy z sakramentów – jest Obecnością.

„To On składa w ofierze Bogu siebie samego, swoje Ciało i Krew, a tą własną Ofiarą dokonuje usprawiedliwienia w oczach Ojca całej ludzkości. [...] Najświętszy Sakrament jest sakramentem Ofiarą i sakramentem Komunii, i sakramentem Obecnością”.
/bł. Jan Paweł II/

Im bardziej uwierzymy w sakrament Obecność, tym bardziej uwierzymy w sakrament Ofiarę i sakrament Komunii. Spotkanie z Chrystusem u stołu eucharystycznego wymaga od nas wiary. Wiara, która powinna otwierać nas coraz bardziej na niepojętą rzeczywistość odkupienia. W takim stopniu odkrywamy, czym jest Ofiara eucharystyczna, w jakim przez wiarę, jako dyspozycję do przyjęcia łask odkupieńczych, odkrywamy obecność Boga Odkupiciela, którego słowa mają moc stwórczą: „To jest Ciało Moje, które za Was będzie wydane”.

Każdy z nas może przyznać: TO CIAŁO JEST TERAZ ZA MNIE WYDAWANE. Ponieważ jest to Obecność realna, mogę próbować nawiązać z tą Obecnością kontakt modlitewny, dzięki wierze. Mogę mówić realnie Obecnemu – mojemu Bogu i Panu, mojej Miłości, że pragnę Go kochać. Mogę Go prosić, aby dzięki tej Ofierze eucharystycznej mnie przemienił, otwierał na innych i mnie samego.

Wiara w Ofiarę – Obecność może dokonywać we mnie niezwykłego cudu. Ofiara – Obecność może stać się dla mnie tak bliska, że będę mógł nie tylko do niej mówić, będę mógł się w niej schronić, odzyskać pokój, sens życia, otrzymać wszystko. Jezus mówi do mnie TERAZ, że bierze chleb i dzięki składając Ojcu, błogosławi, łamie i daje mnie – swojemu uczniowi, mówiąc: „Bierz i jedz z tego. To jest Ciało Moje, które jest za Ciebie, teraz wydawane”. Jezus zdaje się mnie zachęcać: „Zapomnij o wszystkim i myśl tylko o Mnie, bo tylko Ja – Jezus, tu w Eucharystii obecny, jestem cały dla Ciebie. Nie ma w tej chwili świata, nie ma doczesno-

ści takiej trudnej, takiej pełnej dla Ciebie zawodów i rozgoryczeń. Próbuj przylgnąć do mnie, zapomnieć o wszystkim, wtul się we Mnie tak, jakbym Ci wystarczał. Wszystko inne, w czym pokładasz nadzieję, rozsyp się wcześniej czy później, bo tylko JA JESTEM, Twój Bóg, oddający się tobie w Eucharystii. Niech mój pokój cię ogarnie. Jesteś dla mnie jedyny i w tej chwili, teraz, w czasie eucharystycznej Ofiary, oddaję życie za ciebie. Czy potrzebujesz większego dowodu mojej miłości?” (ks. Tadeusz Dajczer, „Sakrament Obecności”).

Ofiara – Obecność to wielka tajemnica wiary. Na ile uwierzę w Eucharystię Obecność, w której Bóg ofiaruje siebie, i włączę się do Jego najświętszej żertwy, na tyle uwierzę w Eucharystię Komunię. Ofiarowany przeze mnie chleb stał się Hostią, w której obecny jest Bóg i jako Boga przyjmę Go do swego wnętrza. Ta Obecność ma się stać we mnie Komunią, czyli Jednością. On – Bóg – może mnie – człowieka małej wiary – przemienić, jeśli tylko zaproszę Go, by przyszedł i wszedł swoją mocą i miłością w moją wolę, którą Jemu całkowicie oddaję.

W liturgii wspomnianie męki, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystusa w oczekiwaniu na Jego powtórne przyjście tworzy przestrzeń na dziękczynienie oraz składanie przez nas, zgromadzony Kościół, ofiary żywej i świętej. Ta rzeczywista Obecność Chrystusa na ołtarzu, gdzie dokonuje się Najświętsza Ofiara, ma moc zmieniać moją historię, moich bliskich, świat. Tu sam Bóg umiera za mnie. To tu, na ołtarzu, mam wszystko. Tu i teraz realizuje się moje zbawienie.

*Jezu Eucharystyczny,
Bądź uwielbiony za dar Twojej Ofiary.
Uobecniaj ją już przez dwadzieścia wieków.
Przez Maryję stałeś się Synem Człowieczym, by nas pojednać z Ojcem.
Daleś nam udział w życiu Trójcy Świętej.
Ty wiesz, jak bardzo jesteśmy słabi,
dlatego ustanowiłeś Nowe i Wieczne Przymierze.
Mamy do niego dostęp, uczestnicząc w Eucharystii - niepojętym sakramencie Twojej Obecności.
Umocnij nasze siły, byśmy całe nasze życie uczynili eucharystycznym.
Byśmy tak kochali, jak Ty nas kochasz; tak się Bogu ofiarowali, jak Ty się nam ofiarujesz; i tak uwielbiali Boga Ojca, jak Ty Go uwielbiasz.
Amen.*

Panie, przymóż nam wiary.

Ania i Zbyszek Kozikowscy
Konsultacja: ks. dr Waldemar R. Macko

